



G A Z E T K A

DLA

W S Z Y S T K I C H

Nr 7 (201) LIPIEC 2025



Przypominamy, że w lipcu i sierpniu ulega zmianie
porządek Mszy świętych w niedziele.

W naszej parafii Msze święte odprawiane będą o godzinach
8⁰⁰, 9⁰⁰, 10⁰⁰, 11⁰⁰ i 20⁰⁰.

Nie będzie Mszy świętych o godz. 12⁰⁰ i 18⁰⁰.



PAPIEŻ FRANCISZEK MÓWIŁ DO NAS

Duch Święty obdarza nas życiem wiecznym

Cykl katechez na temat „Duch i Oblubienica”

Drodzy bracia i siostry,
dzień dobry!

Wraz z tą katechezą przechodzimy od tego, co na temat Ducha Świętego zostało nam objawione w Piśmie Świętym, do tego, w jaki sposób jest On obecny i działa w życiu Kościoła. Duch Święty jest obecny i działa w naszym życiu chrześcijańskim.

W pierwszych trzech wiekach, Kościół nie odczuwał potrzeby wyraźnego sformułowania swojej wiary w Ducha Świętego. W najstarszym wyznaniu wiary Kościoła, tak zwanym Symbolu Apostolskim, po stwierdzeniu: „Wierzę w Boga Ojca, Stworzyciela nieba i ziemi, i w Jezusa Chrystusa, który narodził się, umarł, zstąpił do piekieł, zmartwychwstał i wstąpił do nieba”, dodaje się: „[wierzę] w Ducha Świętego”, i nic więcej, bez dalszych uściśleń.

Do sprecyzowania tej wiary zmusiła Kościół herezja. Kiedy rozpoczął się ten proces – począwszy od św. Atanazego w IV wieku – to właśnie doświadczenie uświęcającego i przebóstwiającego działania Ducha Świętego doprowadziło Kościół do pewności Jego pełnej boskości. Stało się to na Soborze Powszechnym w Konstantynopolu w 381 roku, który zdefiniował boskość Ducha Świętego w dobrze znanych słowach, które powtarzamy do dziś w Credo: „Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywi-

ciela, który od Ojca [i Syna] pochodzi, który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę, który mówił przez proroków”.

Powiedzieć, że Duch Święty „jest Panem”, to jak powiedzieć, że ma On udział w „Panowaniu” Boga, że należy do świata Stwórcy, a nie do świata stworzeń. Stwierdzeniem najmocniejszym jest to, że należy się Jemu taka sama chwała i cześć, jak Ojcu i Synowi. Jest to wywód równości w czci, drogi św. Bazylego Wielkiego, który był głównym twórcą tej formuły. Duch Święty jest Panem, jest Bogiem.

Soborowa definicja nie była punktem dojścia, lecz punktem wyjścia. Istotnie, po przewyciężeniu historycznych powodów, które uniemożliwiły bardziej wyraźne potwierdzenie boskości Ducha Świętego, będzie ona spokojnie głoszona w kulcie Kościoła i jego teologii. Już św. Grzegorz z Nazjanzu, po zakończeniu tego Soboru, potwierdzi bez ogródek: „Czy zatem Duch Święty jest Bogiem? Z pewnością! Czy jest On współistotny? Tak, jeśli jest prawdziwym Bogiem” (*Oratio* 31, 5.10).

Co mówi nam, ludziom wierzącym dnia dzisiejszego, artykuł wiary, który wypowiadamy w każdą niedzielę podczas Mszy św. – wierzą w Ducha Świętego? W przeszłości zajmowano się głównie stwier-

dzeniem, że Duch Święty „pochodzi od Ojca”. Kościół łaciński wkrótce uzupełnił to stwierdzenie, dodając w Credo mszalnym, że Duch Święty pochodzi „także od Syna”. Ponieważ w języku łacińskim wyrażenie „i od Syna” nazywa się „*Filioque*”, dało to początek sporowi znanemu pod tą nazwą, który był powodem (lub pretekstem) bardzo wielu sporów i podziałów między Kościołem Wschodu a Kościołem Zachodu. Z pewnością nie chodzi o to, aby zajmować się tutaj tą kwestią, która zresztą w klimacie dialogu nawiązanego między dwoma Kościołami straciła surowość przeszłości i pozwala mieć nadzieję na pełną wzajemną akceptację, jako jedną z głównych „pogodzonych różnic”. Lubie to mówić, że różnice między chrześcijanami są pogodzone. Pomiedzy chrześcijanami istnieje wiele różnic: ten jest z tej szkoły, ów jest protestantem... ale ważne jest to, aby te różnice były pogodzone w miłości podążania razem.

Przezwyćżywszy tę przeszkodę, możemy dziś docenić najważniejszą dla nas prerogatywę, którą głosi artykuł Credo, a mianowicie, że Duch Święty jest „Ożywicielem”, czyli daje życie. Zadajemy sobie pytanie: jakie życie daje Duch Święty? Na początku, w stworzeniu, tchnienie Boga daje Adamowi naturalne życie; z posągu z gliny czyni go

„istotą żyjącą” (por. Rdz 2, 7). Ale, w nowym stworzeniu, Duch Święty jest Tym, który daje wierzącym nowe życie, życie Chrystusa, życie nadprzyrodzone, jako dzieci Bożych. Św. Paweł może wykrzyknąć: „Prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci” (Rz 8, 2).

Gdzie w tym wszystkim jest wielka i pocieszająca dla nas wiadomość? Jest nią to, że życie dane nam przez Ducha

Świętego jest życiem wiecznym! Wiara uwalnia nas od koszmaru konieczności przyznania, że wszystko kończy się tutaj, że nie ma odkupienia dla cierpienia i niesprawiedliwości, które panują na ziemi. Inne słowo Apostoła zapewnia nas o tym: *A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego*

w was swego Ducha (Rz 8, 11). Duch w nas mieszka, jest w nas.

Pielęgnowmy tę wiarę także dla tych, którzy często nie z własnej winy są jej pozbawieni i nie mogą odnaleźć sensu życia. I nie zapominajmy dziękować Temu, który przez swoją śmierć wyjednał dla nas ten bezcenny dar! Dziękuję.

Watykan, 16 października 2024

AKCJA ŚW. KRZYSZTOF MIVA POLSKA

MIVA – *Mission Vehicle Association* oznacza Stowarzyszenie na rzecz misyjnych środków transportu.

Motto MIVA brzmi: *Obuiam Christo* czyli Niesiemy Chrystusa

- na ziemi,
- na wodzie,
- w powietrzu.

MIVA Polska rozpoczęła swoją działalność w 2000 roku jako agenda Komisji Episkopatu Polski ds. Misji i dalej działa w jej strukturach. Jest misyjnym stowarzyszeniem, celem którego jest pomoc misjonarzom w zdobywaniu i zakupie środków transportu. Zajmuje się również promocją dzieła misyjnego Kościoła i pracy polskich misjonarzy, a także wspiera działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa na drogach propagując model kierowcy – chrześcijanina (patrz 10 Przykazań dla Kierowców MIVA Polska). Prowadzi współpracę z licznymi instytucjami i organizacjami w realizacji swoich zadań.

Misjonarze polscy pracujący w ponad 90 krajach świata

(przeważnie tzw. Trzeciego Świata) potrzebują pomocy w zakupie różnych środków transportu: samochodów (najczęściej terenowych), ambulansów, motocykli, rowerów, barek rzecznych, łodzi, silników do łodzi, traktorów a nawet zwierząt pociągowych.

Pojazdy są niezbędnymi narzędziami w pracy misjonarzy. Zapewniają im funkcjonowanie misji i docieranie do odległych stacji misyjnych, dostarczanie koniecznej pomocy potrzebującym, transport osób chorych i słabych, transport pomocy medycznej, transport materiałów budowlanych przy budowlach kaplic, kościołów i innych miejsc kultu, wsparcie w docieraniu do szkoły. W czasie konfliktów zapewniają prawną ewakuację.

Środki na pomoc misjonarzom w zdobywaniu i zaku-

pie pojazdów MIVA Polska organizuje co roku poprzez Akcję św. Krzysztof. Akcja ta jest apelem MIVA do kierowców i użytkowników pojazdów mechanicznych, aby w duchu wdzięczności Panu Bogu za jazdę bezwypadkową złożyli 1 grosz za 1 kilometr na środki transportu dla misjonarzy.

W naszej parafii w czasie poświęcenia pojazdów w niedzielę 27 lipca będą zbierane datki do puszek na pojazdy dla misjonarzy.



Ambulans do Szpitala w Musongati w Burundii w Afryce Centralnej prowadzonego przez Siostry Karmelitanki Dzieciątka Jezus (2019)

MODLITWY WSTAWIENNICZE

Powoli zbliżamy się do końca Modlitwy eucharystycznej (ME). Pisałem już o anamniezie, która z greckiego oznacza wspomnienie, pamiątka. Przypomnę, że w II ME brzmi ona następująco: „Wspominając śmierć i zmartwychwstanie Twojego Syna, ofiarujemy Tobie, Boże, Chleb życia i Kielich zbawienia i dziękujemy, że nas wybrałeś, abyśmy stali przed Tobą i Tobie służyli”.

Po anamniezie następują modlitwy wstawiennicze.

Prośby były już wcześniej wypowiadane w czasie modlitwy powszechnej. Należy podkreślić, że modlitwy wstawiennicze nie są przeniesieniem modlitwy wiernych do ME, ani ich dublowaniem. Wezwania w modlitwie powszechnej biorą raczej pod uwagę potrzeby Kościoła i świata w ogólności, a modlitwy wstawiennicze w ME – konkretnie zgromadzonych.

Omówię modlitwy wstawiennicze na przykładzie najczęściej stosowanej II ME. Występują modlitwy za Kościół, zmarłych i żywych.

Najpierw jest modlitwa za Kościół. W II ME jest ona następująca: „Pamiętaj, Boże, o Twoim Kościele na całej ziemi. Spraw, aby lud Twój wzrastał w miłości razem z naszym Papieżem **N.**, naszym Biskupem **N.** oraz całym duchowieństwem”. W tej modlitwie oddajemy Bogu cały ziemski Kościół, zarówno świeckich, jak i duchowieństwo. W miejscach **N.**

ksiądz wypowiada imię papieża – teraz Leona XIV i naszego arcybiskupa Józefa. Od razu można zadać pytanie, czemu są wymieniane te imiona. W ten sposób jest podkreślone, że należymy do Kościoła, który ma łączność z biskupem Rzymu – następcą św. Piotra. Podobnie rzecz się ma z biskupem miejsca. Kościół lokalny nie istnieje bez miejscowego biskupa. Nasza wiara jest o tyle prawdziwa, o ile jest oparta na fundamencie Apostołów. A następcą Apostołów jest biskup miejsca. Nie będąc z nim w jedności, nie byłibyśmy w Kościele. Dlatego tak ważna jest relacja z papieżem i biskupem i tu jest ona podkreślona. Wiemy, że jesteśmy na Mszy rzymskokatolickiej.

Forma modlitwy za zmarłych jest następująca:

„Pamiętaj także o naszych zmarłych braciach i siostrach, którzy zasnęli z nadzieją zmartwychwstania, i o wszystkich, którzy w Twojej łasce odeszli z tego świata. Dopuść ich do oglądania Twojej światłości”. Podczas każdej Mszy św. modlimy się za zmarłych. Czasami ktoś chce modlić się za

zmarłych, za których nikt się nie modli. Ale takich zmarłych nie ma. Mogą być zmarli, za których najbliżsi się nie modlą. Ale nie ma zmarłych, za których nikt się nie modli, bo za wszystkich zmarłych modli się Kościół na każdej Mszy świętej.

Na końcu są prośby za nas samych: „Prosimy Cię, zmiłuj się nad nami wszystkimi i daj nam udział w życiu wiecznym z Najświętszą Bogurodnicą Dziewicą Maryją, ze świętym Józefem, Jej Oblubieńcem, ze świętymi Apostołami, (ze świętym **N.**) – **wymienia się imię świętego z dnia lub patrona** – i wszystkimi świętymi, którzy w ciągu wieków podobali się Tobie, abyśmy z nimi wychwalali Ciebie przez Twojego Syna, Jezusa Chrystusa”.

Oprócz tego do dyspozycji kapłana są „wstawiennicze dodatki” w mszach obrzędowych, np. za przyjmujących chrzest, bierzmowanych, nowożeńców czy zmarłego omalowanego w danej Eucharystii.

W modlitwach wstawienniczych wyraża się prawda, że Kościół niebiański i ziemski stanowią jeden Kościół, który umacnia się wzajemnie. Kościół niebiański nieustannie wstawia się za Kościołem pielgrzymującym. Natomiast Kościół ziemski wstawia się za zmarłych.

Grzegorz Kowalewski



SANKTUARIA MARYJNE HISZPANII

Jak co roku nasi parafianie wraz z innymi pielgrzymami wyruszyli tym razem na podobój Hiszpanii. Na wrocławskim lotnisku wzbudzaliśmy sensację ściskając, całując się ze wszystkimi.

Większość z nas nie widziała się od prawie roku. Nasi duchowi przewodnicy, czyli ks. Sławomir, ks. Edward oraz przewodniczka pani Ewelina też uczestniczyli w tych serdecznych powitaniach. Rodzina w komplecie, czyli marsz do odprawy bagażowej.

Planowany odlot z Wrocławia do Barcelony-Girony o godz. 5⁵⁰ przylot o 8²⁰.

Wszystko odbywa się zgodnie z planem. Lądujemy, temperatura powietrza jak we Wrocławiu, czyli ok. 25 stopni. Podążamy za naszą Ewelinką do autokaru, zajmujemy miejsca.

19 maja 2025 Dzień pierwszy: MONTSERRAT

Mkniemy autostradą przez Katalonię, przepiękną krainę położoną między lesistymi wzgórzami.

Na zboczach większe i mniejsze krzewy żarnowców, kwitnących i rozświetlając na żółto wzniesienia, utrzymują w ryzach skalne pobocza wraz z inną roślinnością. Niektóre skały są tak ukształtowane iż wyglądają niczym zastygła lawa wulkaniczna, z kolei w innych miejscach widać było przekrój wielu różnych warstw gleby, skał nałożonych na siebie od tysięcy lat jak w kopalni odkrywkowej. Wszędzie dużo

terenów leśnych z różnorakimi drzewami, których nazw nie-stety nie znam. Naszej pani Ewelinie buzia się nie zamykała więc opowieści historyczne, geograficzne polityczne przeplatały się wzajem wraz z legendami dotyczącymi sanktuariów i innych ciekawych miejsc. Wreszcie dojechaliśmy krętymi, górskimi serpentynami do wzgórza **Montserrat**,

gdzie naszym oczom ukazał się klasztor Benedyktynów założony w XI w. i Sanktuarium Czarnej Madonny, jakby przyklejonych do olbrzymich skał. Jest to najważniejsze centrum duchowe, religijne i narodowe wszystkich Katalończyków. Podania głoszą, że figurę wyrzeźbił św. Łukasz (fot.), natomiast św. Piotr przetransportował ją do Katalonii. W czasie najazdu



Maurów, posąg został ukryty w grocie Santa Cova. Figurę w roku 880 odnaleźli pasterze i za zgodą biskupa chcieli ją przetransportować do miasta. Niestety figury nie dało się ruszyć

z miejsca, więc uznano to za wolę pozostania Matki Boskiej w Montserrat. Zbudowano w tym miejscu kaplicę, na miejscu której kilka wieków później wybudowano klasztor. O godzinie 10 mamy Mszę św. w kaplicy, gdzie w małym okienku prawie pod sufitem widzimy tył Cudownej Figurki Czarnej Madonny. Po Mszy św. wszyscy wchodzimy od frontu po alabastrowych schodach do Kaplicy Czarnej Madonny, która trzyma na kolanach Dzieciątka Jezus a w ręku – kulę (symbolizującą kulę ziemską). Pielgrzymi, czyli my, dotykamy tej kuli z nadzieją, że się spełnią nasze prośby. Niesamowicie wzruszające chwile. Wychodzimy z Sanktuarium, mamy czas wolny na zakup regionalnych pamiątek serów, miodów itp. oraz wspólne zdjęcia czy wjazd kolejką linową na wzgórze Sant Jeroni na wysokości 1237 m n.p.m., skąd można podziwiać widoki zapierające dech w piersiach. Jest późne popołudnie, pakujemy się do autokaru i jedziemy na nocleg do miasteczka **Lleida**.

Hotel jest piękny, wszystko ładnie wykończone, wygodne łóżka, super łazienki etc... Czekając na miłą niespodzianka, bo do obiadokolacji usługują nam kelnerzy. Bardzo to miłe i zaraz czekała nas następna niespodzianka (co kraj to obyczaj). Podano nam zupkę z makaronem, miała dziwny kolor, raczej nieapetyczny, bez warzyw i do tego bułeczkę. Zjedliśmy zupkę, która w smaku przypominała makaron ugotowany tylko na osolonej wodzie bez przypraw, warzyw itp. Bułeczki zjedliśmy do zup-

ki a tu następna niespodzianka, podano klopsiki z mięsa mielonego, do których już nie mieliśmy bułeczek. Przeżyliśmy, bo jak wiemy, podróże kształcą. Wniosek: nie należy się spieszyć.

20 maja 2025
Dzień drugi:
TORRECIUDAD
– JACA – JAVIER

Piękny poranek, słoneczko 25 stopni, pyszne śniadanko, bułeczki, kawka, żyć nie umierać. Dziś jedziemy do Sanktuarium Matki Bożej Anielskiej w **Torreciudad**. Następne cudowne miejsce, pięknie położone w Pirenejach Aragońskich, blisko rzeki Cinca, nieopodal sztucznego zbiornika El

Grado. Po drodze odmawiamy z moją wnuczką Alicją różaniec a pielgrzymi nam towarzyszą.

Z opowiadań pani Eweliny dowiadujemy się, że dzieje sanktuarium sięgają X w., lecz przez długi czas miało ono raczej lokalne znaczenie.

W 1904 roku św. Josemaria Escriva de Balaguer (założyciel Opus Dei), zachorował i w wieku 2 lat został zanieśiony przez matkę do Torreciudad, aby wyprosić uzdrowienie go z ciężkiej choroby. W latach sześćdziesiątych Josemaria Escriva zdecydował się wznieść nowe sanktuarium, wyrażając w ten sposób wdzięczność Matce Bożej za uzdrowienie. Istniejące obec-



nie sanktuarium, zbudowane z cegieł, zostało konsekrowane 7 lipca 1975 r. Autorem projektu był architekt Heliodoro Dols.

Dojeżdżamy i zaraz, o godz. 10 mamy Mszę św. w kaplicy Najświętszej Marii Panny z Gwadelupe.

Po Mszy św. przechodzimy do głównego kościoła, gdzie znajduje się monumentalne alabastrowy ołtarz ze scenami maryjnymi autorstwa Juana Mayne (fot. na poprzedniej stronie), z otoczoną kultem rromańską figurą czarnej Madonny. Widok na to dzieło, dech zapiera. Ogarnia nas niesamowite wzruszenie.

Tego nie da się opisać, to trzeba zobaczyć. Sanktuarium jest zbudowane z wąskich cegieł jakby w stylu mauretańskim ale bardziej współcześnie. Jest to miejsce spotkań tysięcy pielgrzymów z całego świata. Odbyna się tu wiele spotkań, koncertów i uroczystości maryjnych. Jest to *szlak maryjny*, który łączy Saragossę, Torreciudad i Lourdes.

Choć bardzo nam się tu podoba i trudno się rozstawać z takimi cudownymi miejscami, wsiadamy do autokaru i dalej w drogę do urokliwego miasteczka **Jaca**. Pani Ewelina przypomina historię tego miasteczka, w którym odniesiono jedno z pierwszych zwycięstw na Maurami. Miasto miało strategiczne znaczenie przez 1200 lat, jako brońiące dostępu do Pirenejów Aragońskich. Spacerkiem, wysłuchując historii tego miasteczka, przechodzimy przez zażytkowe centrum, oglądamy romań-

ską katedrę św. Piotra z XI w. jedną z najstarszych w całej Hiszpanii. W XVI w. celem obrony przed Francją w mieście zbudowano twierdzę. Przerwa na małą kawkę i ruszamy w dalszą podróż do **Javier** miejsca narodzin św. Franciszka Ksawerego jednego z największych misjonarzy kościoła i patrona Nawarry. Przed nami piękny zamek Javier (fot. poniżej), w którym to 7 kwietnia 1506 roku urodził się Franciszek Ksawery, w rodzinie wysoko urodzonych i zamożnych rodziców z kraju Basków w Hiszpanii. Nawiedziliśmy Bazylikę, w której znajdowało się miejsce, gdzie stała kołyska świętego.

Dawniej znajdowały się tu pomieszczenia zamkowe, w których mieszkała rodzina.

Bardzo długi i bogaty jest życiorys świętego, który wspólnie z św. Ignacym z Loyoli i bł. Piotrem Faberem założyli zakon jezuitów czyli Towarzystwo Jezusowe. W ciągu zaledwie dziesięciu lat pracy misyjnej zyskał miano Apostoła Azji. Dotarł bowiem nie tylko do Indii, ale także na Cejlon, Wyspy Moluki, do Japonii i wielu innych miejsc, gdzie wcześniej nie było misjonarzy. Wszędzie

głosił Chrystusa i to tak skutecznie, że pozyskiwał dla Niego tysiące wyznawców. Dzisiaj uważamy go za pioniera inkulturacji, czyli takiego sposobu głoszenia Ewangelii, który uwzględnia miejscowe zwyczaje. Jego marzeniem było dotrzeć do Chin. Daremnie szukał przewoźnika. Za przekroczenie granicy tego państwa groziła kara śmierci. Utrudzony nieustannymi podróżami, pracą i zabójczym klimatem, zmarł 3 grudnia 1552 r. na wyspie Sancian u wybrzeży Chin, do których nigdy nie udało mu się dotrzeć. W chwili śmierci miał zaledwie 46 lat.

Jego ciało mimo panujących na wyspie upałów i wilgoci nie uległo rozkładowi. Kilka miesięcy później przewieziono je do Goa w Indiach, gdzie spoczywa do dnia dzisiejszego.

W sklepiku z pamiątkami zaopatrzyliśmy się we wszelkie możliwe pamiątki jakie nam przypadły do gustu i zadowoleni ruszyliśmy na nocleg do hotelu niedaleko Pampluny.

ciąg dalszy
w następnym numerze

Irena Surma



1700 LAT TEMU W NICEI

W 325 r. rzymski cesarz Konstantyn zaprosił do siebie przedstawicieli wspólnot chrześcijańskich z całego państwa, aby uświetnić obchody dwudziestolecia swego panowania. Obrady były krótkie, dobrze zorganizowane i rzeczowe. Trwały przez tydzień. Odbyły się one w **Nicei** leżącej w Bitynii, krainie w Azji Mniejszej. Dziś w tym miejscu istnieje tureckie miasto Iznik. Spotkanie hierarchów zostało później uznane za pierwszy sobór powszechny i określa się je dziś mianem nicejskiego. Jest uważane za sobór przez Kościoły katolickie, prawosławne, przedchalcedonskie (np. asyryjski, chaldejski), przedchalcedonskie (np. koptyjski, etiopski, erytrejski, ormiański), protestanckie.

Debatom przewodniczył Hozjusz z Kordoby. Uczestnicy obradowali w obecności cesarza i najwyższych urzędników państwowych. Dominowali duchowni ze Wschodu.



Sobór nicejski. Ikona Michaela Damaskenosza z XVI wieku. Wykonana dla klasztoru Wrontisi na Krecie.

Tylko kilku reprezentowało chrześcijan z Zachodu.

Głównym teologicznym powodem zwołania zgromadzenia biskupów była potrzeba ustalenia jednolitego terminu Wielkanocy oraz rozstrzygnięcie sporu teologicznego ze zwolennikami arianizmu, czyli debaty nad naturą Jezusa Chrystusa. Od końca epoki apostołskiej chrześcijanie zaczęli zadawać sobie pytania: Kim jest Chrystus? Czy jest On bardziej boski niż ludzki, czy bardziej ludzki niż boski? Czy Jezus został stworzony czy spłodzony? Będąc Synem Bożym, jest On równy i współwieczny z Ojcem, czy też ma niższy status od Ojca? Czy Ojciec jest jedynym prawdziwym Bogiem, czy też Ojciec, Syn i Duch są jednym prawdziwym Bogiem. Ariusz, prezbiter Kościoła w Aleksandrii (Egipt), negował równość w boskości Syna Bożego z Ojcem. Boskość Syna Bożego, Jego równość z Ojcem, wydawała się przeczyć monoteizmowi starotestamentalnemu i koncepcji filozoficznej jedyności Boga. Uważał, że Jezus Chrystus nie jest istotą wieczną, że został stworzony w pewnym momencie przez Ojca. Według niego Syn Boży został „zrodzony” w sensie „stworzony”, „uczyniony”. W ten sposób Syn był niższy od Ojca, ponieważ został stworzony przez Ojca.

Podczas soborowych obrad sformułowano wyznanie wiary, w którym sprecyzowano naukę o Bogu Ojcu i Synu Bożym, kształtując w ten sposób doktrynalne podstawy tego, co później nazwano ortodoksją chrześcijańską. Sobór uznał, że Jezus Chrystus jest Bogiem,

ponieważ jest współistotny Bogu Ojcu. Jest z tej samej substancji oraz z tej samej hipostazy co Ojciec, jednak to ostatnie sformułowanie uległo kilkadziesiąt lat później pewnej modyfikacji.

Terminy te prowadzą do zrozumienia tajemnicy Trójcy Świętej, pozwalając na odróżnienie jedynej substancji (natury) Boga od trzech hipostaz (osób): Ojca, Syna i Ducha Świętego. Trójca jest jednością, jednym Bogiem, nie ma trzech substancji, trzech bogów. Ojciec i Syn i Duch Święty są „współistotni”. Są natomiast oddzielnymi hipostazami, czyli podmiotami, osobami. Ta Prawda wykracza poza ziemskie prawa logiki.

W reakcji na arianizm powstał ogłoszony na soborze Symbol (Credo): „Wierzimy w jednego Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych. I w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, zrodzonego z Ojca, jednorodzonego, to jest z istoty Ojca, Boga z Boga, Światłość ze Światłości, Boga prawdziwego z Boga prawdziwego, zrodzonego, a nie uczynionego, współistotnego Ojcu, przez którego wszystko się stało, co jest w niebie i co jest na ziemi, który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił i przyjął ciało, stał się człowiekiem, cierpiał i zmartwychwstał trzeciego dnia, wstąpił do nieba, przyjdzie sądzić żywych i umarłych. I w Ducha Świętego. Tych, którzy mówią: «był kiedyś czas kiedy go nie było» lub «zanim się narodził nie był» lub «stał się z niczego» lub pochodzi z innej hiposta-

zy, lub z innej substancji [niż Ojciec], lub, że Syn Boży jest zmienny i przeobrażalny, tych wszystkich powszechny i apostołski Kościół wyłącza”.

Decyzje podjęte w Nicei przez wielu chrześcijan zostały uznane za groźną innowację. Wywołało to długoletni konflikt religijny, naukowy, społeczny i polityczny. Umiarkowani przedstawiciele obu stron sporu doprowadzili w roku 381 do przyjęcia na soborze w Konstantynopolu kompromisu, który polegał na korekcie nicejskiego wyznania wiary. Odrzucono nicejską tezę o Bogu w jednej hipostazie, zastępując ją sformułowaniem o Bogu w trzech hipostazach. Natomiast Sobór w Chalcedonie usankcjonował w 451 r. termin „hipostaza”, stwierdzając istnienie w Chrystusie jednej jedynej hipostazy-osoby w dwóch naturach (unia hipostatyczna). W ten sposób, od VI wieku, recytowane jest przez wiernych podczas nabożeństwa Wyznanie Wiary, które nosi nazwę **nicejsko-konstantynopolitańskiego**.

Innym ważnym zagadnieniem było ustalenie daty obchodów Wielkanocy. Zgromadzenie wyznaczyło czas świętowania na pierwszą niedzielę po żydowskim święcie Pesach w miesiącu **Nisan**. Nisan to nazwa jednego z miesięcy w kalendarzu żydowskim, co odpowiada w kalendarzu gregoriańskim marcowi i kwietniowi. 14 dnia miesiąca nisan Izraelici, po zmroku, spożywali w gronie rodzinnym uroczystą wieczerzę. Zgodnie z żydowskim sposobem liczenia czasu, owa wieczerza odbywała się już następnego dnia, bowiem judaistyczna tradycja nawiązując do biblijnego opisu stworzenia świata („I tak

upłynął wieczór i poranek – dzień...”)) uznawała, że „dzień” trwa od zmroku poprzedniego dnia do następnego zachodu słońca. Księga Wyjścia wiąże zwyczaj składania podczas Pesach ofiary z baranka i spożycie go z niekwaszonym chlebem (macą) oraz gorzkimi ziołami, zgodnie z boskim nakazem, który Izraelitom tuż przed wyjściem z Egiptu przekazali Mojżesz i Aaron. Od tego czasu Pesach stała się świętem wyzwolenia z niewoli – stąd też zostało przez Żydów nazywane także „świętem wolności”.

14. dnia miesiąca nisan w roku żydowskim 3790 miał zostać skazany Jezus Chrystus. Pierwotnie używano nazwy starożytnej z hebrajskiego. W zachodnich prowincjach Cesarstwa biskup Rzymu Wiktor przeforsował już w II w., świętowanie Wielkanocy w pierwszą niedzielę po 14 dniu nisan. Podobny termin ustalono w Egipcie. Jednak w niektórych prowincjach wschodnich święcono Wielkanoc dokładnie 14 dnia nisan.

Dlatego, aby uporządkować świętowanie Wielkiejnocy sobór wprowadził jednolity dla całego Cesarstwa Rzymskiego termin obchodów uroczystości upamiętniającej zmartwychwstanie

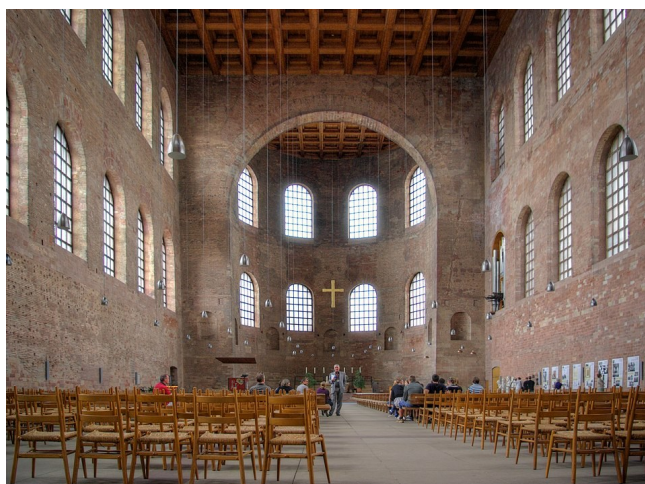
Chrystusa. Ustalono, że będzie to w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni Księżyca.

Poza tym sobór ogłosił 20 kanonów dotyczących porządku kościelnego. Między innymi np.: zakazano przechodzenia kleryków do innych Kościołów; biskup nigdy nie powinien być wyświęcany przez jednego biskupa, ale w miarę możliwości przez wszystkich biskupów tej samej prowincji, albo przynajmniej przez trzech biskupów; względem kobiet uchwalono, że diakonisy nie należą do stanu duchownego, lecz do świeckiego, przestano więc uważać, że mają niższe święcenia kapłańskie; duchownym przypomniano, że w ich domach mogą przebywać jedynie ich żony, matki, siostry lub ciotki; zakazano święcenia nowo ochrzczonych, eunuchów oraz zabroniło się „syneizaktyzmu” (wspólnego życia duchownych z dziewicami, ale nie był to jeszcze nakaz celibatu); nie można było też święcić na kapłanów lichwiarzy.

Uznano, że powinni zostać pozbawieni urzędu duchowni, którym udowodniono poważny występki (także jeszcze sprzed święceń), apostazję podczas prześladowań lub uprawianie lichwy.

Postanowienia soboru uważane są za jeden z fundamentów cywilizacji europejskiej. Zakończyły one polityczny, społeczny i naukowy konflikt między chrześcijańskim monoteizmem a państwem rzymskim oraz filozofią starożytną. Wywarły znaczący wpływ na dalszy rozwój religii, kultury i nauki, polityki.

PZ



Aula Palatina w Trewirze, prawdopodobnie bliźniaczą budowlą była aula w Nicei.

Św. Bonawentura (1217-1274)

Na wstępie drobne wyjaśnienie: imię Bonawentura nie ma nic wspólnego z awanturą, nie istniało też wcześniej na świecie. Ma jednak, jak większość imion, ciekawą historię. Oto ona: Kiedy we włoskiej rodzinie niedaleko Viterbo urodził się chłopiec, jego ojciec, lekarz, stwierdził z żalem, że biedak nie pożyje niestety długo. Wówczas matka chłopca pognęła w te pędy do Franciszka z Asyżu. Wiedziała o jego cudach, dlatego będąc jeszcze w drodze, złożyła w sercu ślub, że jeśli jej syn przeżyje, odda go na służbę Bogu.

I przeżył. Święty zakonnik popatrzył na malca z miłością, po czym zawołał w uniesieniu (po włosku oczywiście): *O, buona ventura!*, co znaczy: „O, szczęśliwe narodziny!”. Został więc chłopak Bonawenturą. Ale dopiero w klasztorze Braci Mniejszych w Paryżu, założonym przez Franciszka. Wstał do niego mając dwadzieścia pięć lat. Co robił w Paryżu? Studiował teologię i nabierał mądrości. A potem sam wykładał Pismo Święte i – uwaga – pojedynkował się na słowa! Głównie z przeciwnikami żebraczego zakonu Braci Mniejszych. Posiadając

wszechstronną wiedzę i zdolność pięknego wyrażania myśli, stawał do tych pojedynków z wyjątkowym entuzjazmem. Oprócz tęgiej głowy posiadał także nadzwyczajny zmysł organizacyjny. A że do tego prowadził jeszcze święte życie, został z czasem – generałem zakonu! I bardzo dobrze. Bo o mało co nie doszło w nim do

awantury między gorliwymi i gderliwymi. Na szczęście awantura została zażegnana, a Bonawentura mógł spokojnie zająć się innymi sprawami.

Wizytował klasztory rozsiadane po całej Europie, w dyplomatyczny sposób łagodził spory. Zasłużył się nie tylko własnemu zakonowi, ale i całemu

Kościółowi. Napisał wiele cennych dzieł. Sława jego świętości sprawiła w końcu, że papież Grzegorz X mianował go kardynałem i biskupem Albano pod Rzymem. Wiadomość o tej zaszczytnej nominacji miała mu przekazać – z braku poczty elektronicznej i telefonów komórkowych – specjalna delegacja papieska. No i przekazała, zastając go – nie zgadniesz – w kuchni, przy zmywaniu naczyń!

Bonawentura pojedynkował się na słowa. Nie na obraźliwe, rzecz jasna, ale na rzeczowe argumenty. Czy wyobrazasz sobie siebie w takim pojedynku?

*Opowiadanie pochodzi z książki
Ewy Skarżyńskiej
„Co się w niebie święci”*

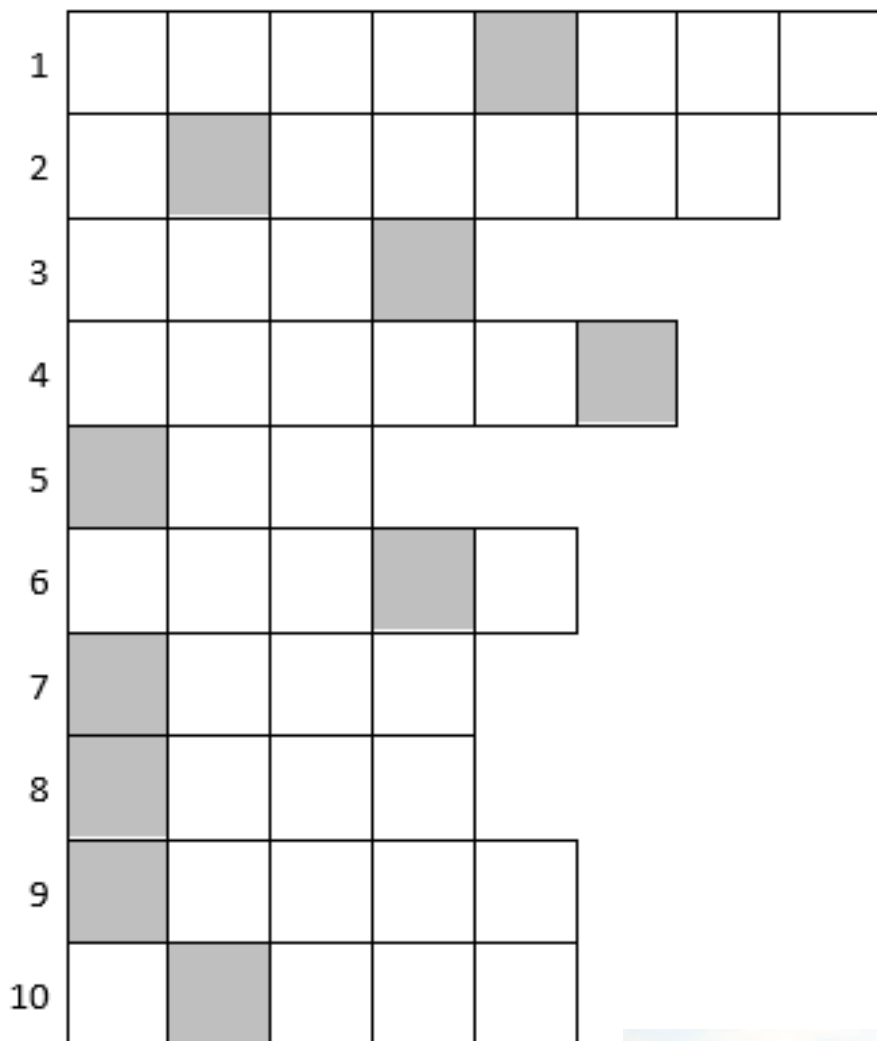


ZADANIE NA LIPIEC

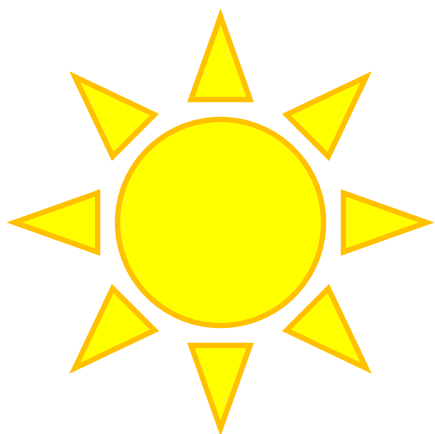
Zaczęły się upragnione wakacje, czas relaksu i zabawy. W ciągu tych dwóch miesięcy będziecie wypoczywać na koloniach, obozach, czy z rodziną. Nie zapominajcie jednak o spotkaniach z Panem Bogiem w codziennej modlitwie oraz Mszy Świętej. W tej krzyżówce, gdy odgadniecie miejsca wakacyjnego odpoczynku, to otrzymacie główne hasło, które przedstawi Wam w jaki sposób możecie zbliżyć się do Boga w czasie wakacji. Powodzenia!

Krzyżówkę rozwiązujecie dla własnej satysfakcji – w czasie wakacji nie ma losowania nagród.

opr. Elżbieta Hoffmann-Guzik



1. Teren przyrodniczy objęty szczególną ochroną.
2. Zbiornik wodny, w którym możesz spotkać raki.
3. Zielone „płuca miasta” – z alejkami, drzewami itd.
4. Teren do gry w piłkę nożną, siatkową itd.
5. Jest: liściasty, iglasty lub mieszany.
6. W nim są wyznaczone tory pływackie.
7. Tradycyjne miejsce projekcji filmów.
8. Tam występują clowni, kuglarze, akrobaci itd.
9. Łódź z żaglem.
10. Wystawiane w nim są przedstawienia, sztuki.



I N T E N C J E M S Z A L N E

1 lipca, wtorek – wspomnienie św. Ottona, biskupa

9⁰⁰ + Tomasz Bukowski (1 gregorianka)

18⁰⁰ W intencji Kamila (m.) o Dary Ducha Świętego, zdrowie i opiekę Matki Bożej

2 lipca, środa – wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Licheńskiej

9⁰⁰ + Tomasz Bukowski (2 gregorianka)

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

3 lipca, czwartek – święto św. Tomasza, Apostoła – Dzień Cioci i Wujka

9⁰⁰ + Tomasz Bukowski (3 gregorianka)

18⁰⁰ ++ rodzice: Aleksandra i Eugeniusz; ++ rodzeństwo: Jadwiga i Jerzy; ++ Mieczysław, Józef, Andrzej, Piotr; ++ z rodziny

4 lipca, piątek – wspomnienie św. Elżbiety Portugalskiej

9⁰⁰ + Tomasz Bukowski (4 gregorianka)

18⁰⁰ W intencji Róż Żywego Różańca

5 lipca, sobota – wspomnienie św. Marii Goretti, dziewicy i męczennicy

9⁰⁰ Nabożeństwo wynagradzające Najświętszej Maryi Panny

18⁰⁰ + Tomasz Bukowski (5 gregorianka)

6 lipca, 14. Niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ Intencja błagalna o duchowe i moralne odrodzenie Polski

9⁰⁰ ++ Józef, Zofia Sobala

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ W intencji Patrycji z okazji urodzin z prośbą o zdrowie i błogosławieństwo oraz opiekę Matki Bożej

20⁰⁰ + Tomasz Bukowski (6 gregorianka)



7 lipca, poniedziałek

9⁰⁰ + Tomasz Bukowski (7 gregorianka)

18⁰⁰

8 lipca, wtorek – wspomnienie św. Jana z Dukli, prezbitera

9⁰⁰

18⁰⁰ + Tomasz Bukowski (8 gregorianka)

9 lipca, środa – wspomnienie świętych męczenników Augustyna Zhao Rong, prezbitera i Towarzyszy

9⁰⁰ + Tomasz Bukowski (9 gregorianka)

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

10 lipca, czwartek

9⁰⁰ + Tomasz Bukowski (10 gregorianka)

18⁰⁰ Za dusze w czyśćcu cierpiące

11 lipca, piątek – święto św. Benedykta, opata, patrona Europy

9⁰⁰ + Tomasz Bukowski (11 gregorianka)

18⁰⁰

12 lipca, sobota – wspomnienie św. Brunona z Kwerfurtu, biskupa i męczennika

9⁰⁰ W intencji Patrycji z okazji 34 rocznicy urodzin

18⁰⁰ + Tomasz Bukowski (12 gregorianka)

13 lipca, 15. Niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ 1)+ Leszek Drzewiecki

2) W intencji Panu Bogu wiadomej

9⁰⁰ + Zofia Kohut (4 rocznica śmierci); ++ z rodziny: Tadeusz, Marek, Piotr, Anna, Józef, Aleksander, Zygmunt, Zbigniew, Anna oraz ++ z rodziny Znamiec: Agnieszka, Bolesław, Eugeniusz, Kazimierz

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ + Tomasz Bukowski (13 gregorianka)

20⁰⁰ W intencji Róży św. Wawrzyńca

14 lipca, poniedziałek

9⁰⁰ + Tomasz Bukowski (14 gregorianka)

18⁰⁰ + Ewa Chwastek

15 lipca, wtorek – wspomnienie św. Bonawentury, biskupa i doktora Kościoła

9⁰⁰ O Boże błogosławieństwo dla Ewy i Kamila i potrzebne łaski

18⁰⁰ + Henryka (k.) Namysłak; ++ z rodziny Namysłak i Broda

Nabożeństwo ku czci
św. Wawrzyńca
10 lipca, czwartek

Nabożeństwo
Fatimskie
13 lipca (niedziela),
godz. 20⁰⁰

16 lipca, środa, wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel

9⁰⁰ + Krzysztof Zolotajkin (10 rocznica śmierci)

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

17 lipca, czwartek

9⁰⁰ + Tomasz Bukowski (17 gregorianka)

18⁰⁰

18 lipca, piątek – wspomnienie św. Szymona z Lipnicy, prezbitera

9⁰⁰

18⁰⁰ + Tomasz Bukowski (18 gregorianka)

19 lipca, sobota

9⁰⁰ + Tomasz Bukowski (19 gregorianka)

18⁰⁰ ++ Maria, Karol Łanda, Stefania Chowaniec; ++ z rodziny

20 lipca, 16. Niedziela w ciągu roku – bł. Czesława, prezbitera, głównego patrona Wrocławia

8⁰⁰ ++ Tadeusz Świętochowski, Zofia i Roman Mączka, Stanisław i Jan Świętochowsky

9⁰⁰ W intencji Dominika (m.) Paździor w 15 rocznicę urodzin

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ + Tomasz Bukowski (20 gregorianka)

20⁰⁰ W intencji Panu Bogu wiadomej

21 lipca, poniedziałek – św. Wawrzyńca z Brindisi, prezbitera i doktora Kościoła

9⁰⁰ + Tomasz Bukowski (21 gregorianka)

18⁰⁰

22 lipca, wtorek – święto św. Marii Magdaleny

9⁰⁰ + Tomasz Bukowski (22 gregorianka)

18⁰⁰ ++ Genowefa Ostrowska (3 rocznica śmierci), Henryk Ostrowski (39 rocznica śmierci)

23 lipca, środa – święto św. Brygidy, zakonnicy, patronki Europy

9⁰⁰ + Tomasz Bukowski (23 gregorianka)

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

24 lipca, czwartek – wspomnienie św. Kingi, dziewicy

9⁰⁰ + Tomasz Bukowski (24 gregorianka)

18⁰⁰ ++ Marta i Jan Jaskółscy, Genowefa i Czesław Butkowsky; ++ z rodzin

25 lipca, piątek – święto św. Jakuba, Apostoła

9⁰⁰ + Tomasz Bukowski (25 gregorianka)

18⁰⁰ ++ Aleksy (20 rocznica śmierci); rodzice: Maria i Feliks, braci, siostrę Martę, Józef, Anna

26 lipca, sobota – wspomnienie świętych Joachima i Anny, rodziców Najświętszej Maryi Panny

9⁰⁰ + Elżbieta Pawlak

18⁰⁰ W intencji Panu Bogu wiadomej

27 lipca, 17. Niedziela w ciągu roku – poświęcenie pojazdów

8⁰⁰ W intencji Wspólnoty Nieustającego Różańca Świętego

9⁰⁰ + Edward Tomków (1 rocznica śmierci); ++ z rodziny: Stanisław i Eugenia; + Stefan Wiechowski

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ Dziękczynna za dar rodziny i życia małżeńskiego w 45 rocznicę ślubu

20⁰⁰ + Tomasz Bukowski (27 gregorianka)

28 lipca, poniedziałek – wspomnienie św. Szarbela Makhlufa, prezbitera

9⁰⁰ + Zofia Żuber

18⁰⁰ + Tomasz Bukowski (28 gregorianka)

29 lipca, wtorek – wspomnienie świętych Marty, Marii i Łazarza

9⁰⁰ + Tomasz Bukowski (29 gregorianka)

18⁰⁰

30 lipca, środa

9⁰⁰ + Tomasz Bukowski (30 gregorianka)

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

31 lipca, czwartek – wspomnienie św. Ignacego z Loyoli, prezbitera

9⁰⁰

18⁰⁰



Intencja Apostolstwa Modlitwy i Żywego Różańca w lipcu

O coraz lepsze rozeznawanie

Módlmy się, abyśmy umieli coraz lepiej rozeznawać, by dobrze wybierać drogi życia i odrzucać to, co oddala nas od Chrystusa i Ewangelii.



Kancelaria parafialna

w czasie wakacji czynna w soboty 10⁰⁰-11⁰⁰, w sprawach pilnych – po Mszy Świętej.

Gazeta parafialna do użytku wewnętrznego. Redaguje zespół pod kierunkiem ks. Proboszcza.



Parafia Rzymskokatolicka
pw. św. Wawrzyńca
we Wrocławiu-Żernikach,
ul. Żernicka 249, 54-510 Wrocław
Ks. Proboszcz tel. 602-22-32-22
parafiazerniki(at)op.pl
www.zerniki.archidiecezja.wroc.pl
konto bankowe Parafii
32 1500 1793 1217 9006 0637 0000
Wpłaty z dopiskiem:
„Ofiara na Kościół”

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i korekty tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Kontakt z redakcją:
gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl

Okładka: Matthias Stomer „Niedowiarstwo św. Tomasza”, Wikipedia, domena publiczna

KRONIKA PARAFIALNA

W ostatnim miesiącu do wspólnoty parafialnej, przez **sakrament Chrztu świętego** zostały przyjęte dzieci:

- Maria Helena Zamojska,
- Matylda Kowalik,
- Franciszek Trzebowski



W ostatnim miesiącu **zmarli**:

- + Małgorzata Rabsztyn,
- + Maria Żelubowska,
- + Zbigniew Bączyk
- + Andrzej Pilch

Módlmy się o Niebo dla Nich.



W ostatnim miesiącu sakramentalny **związek małżeński** zawarli:

- Patrycja Bryk i Piotr Madej



PIELGRZYMKA

Zapraszamy do udziału w 45. Pieszej Pielgrzymce Wrocławskiej na Jasną Górę.

Tych, którym zdrowie lub obowiązki nie pozwalają na wędrówkę zachęcamy do zapisywania się do grupy duchowych pielgrzymów.

Zapisy u ks. Marcina lub w zakrystii.

**PIESZA
PIELGRZYMKA
WROCŁAWSKA**

**JASNY CEL
JASNA GÓRA**
3-10 sierpnia

www.pielgrzymka.pl

Gość niedziela Różnica XMI

Instagram Facebook